

Wszystkim naszym Czytelnikom życzymy wesołego Alleluja!

NOWINY ZAGRANICZNE.

Szwabi sierdzą się.

Berlin. — Pomimo faktu, że kajzer niemiecki i oficyjaliści jego wyrazili zadowolenie z wyjaśnień, udzielonych prezydentowi Roosevelt przez admirała Dewey, w sprawie uwag ostatnich dotyczących się marynarki niemieckiej, gazety berlińskie nie zaprzestają napadów na admirała. Dziennik „Tageblatt“ opublikował „sensacyjny artykuł“ księcia von Reventlow, w którym tenże oświadcza siarzystemi słowy, że marynarka niemiecka rozbiłaby mogła kolekcję Deweya, która nie posiada ani jednego modernistycznego krążownika.

Oj, wszechmocni ci szwabi!

Obraz Matki Boskiej przed sądem.

Toruń. — Toczyła się tu przed sądem sprawa przeciw redaktorowi p. Królikowskiemu o obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, dołączony w roku zeszłym do wywodów obrońcy mecenasa „Gaz. Tor.“ Sąd przychylił się do Mielcarzewicza z Torunia i uwolnił redaktora zupełnie od winy i kary, nałożywszy kosztą procesu kasie państwowej. Proces toczył się z powodu wniesionej rewizji prokuratora.

Kajzer Wiluś katolikiem?

Paryż. — Duński dziennik „Höbenbau“ donosi, że Wiluś zamierza wyrzec się polityki Bismarka i przyłączyć się do Kościoła rzymsko-katolickiego.

Powiadają, że proponowana wizyta Wilusia do Rzymu w tym roku będzie w celu zobaczenia Papieża Leona XIII w sprawie zmienienia wiary cesarza Wszechniemiec.

Nowiny Krajowe.

Wybory w Chicago.

Carter Harrison został na nowo obrany mayorem miasta Chicago większością 6,948; rzecznikiem miejskim obrany został Jan Smulski.

Skandal pocztowy rośnie.

Washington. W miarę postępu śledztwa w sprawie skandalu pocztowego, co raz to więcej dowodów obciążających wychodzi na światło dzienne. Klercy w biurach pocztowych poczynili zeznania które, jeżeli są prawdziwe, zagrzebią na zawsze reputację niejednego z wyższych urzędników.

Asystent pocztmistrza, General Bristow i inni oficyjaliści prowadzący śledztwo, niechętnie mówią o całej sprawie, a fakta nagromadzone rezerwują dla generalnego pocztmistrza, Payne. Przebąkują, że dowody w posiadaniu komisji śledczej już teraz usprawiedliwią usunięcie niektórych oskarżonych oficylistów.

Przykłady policyant.

Racine, Wis. Aresztowano tu szefa policyi Freda Pfister, oskarżonego o nadużycie swego urzędu dla osobistych celów. Pfister jest oskarżony, iż protegował domy rozpusty, biorąc za to łapówki, a chociaż miał w kieszeniu warranty, nie aresztował swych protegowanych. Kilku policyantów oddalił bez żadnego powodu ze służby, a ich miejsca obsadził swymi kuzynami, którzy przez cały dzień ani razu nie wyszli na miasto, by pilnować mienia obywateli. Sześć podobnych oskarżeń wniesiono przeciw niemu i specjalny komitet policyjny, jako też członkowie rady miejskiej rozpatrują tę sprawę i wydadzą wyrok na łapownika.

Węże w żołądku.

Des moines, Ia. Nie do uwierzenia historie donoszą dzisiejsze telegramy, że farmer I. C. Bicklin cierpiął od 15tu lat na boleści żołądka i najlepsi lekarze nie mogli zbaćdać przyczyny jego choroby. Zrozpaczony farmer, nie widząc ratunku znikąd wziął się sam do kuracji i wypił sporą dozę emetyku, który mógł nawet być niebezpiecznym dla jego życia. Rezultatem tej kuracji było, iż w kilka dni z leżącego w agonii farmera wyszły dwa węże, z których jeden był 3 stopy i 3 cale długi i siedem ósmych cala średnicy. Lekarze teraz pielęgnują niezwykłego węzożercę i sądzą, że Bicklin dostałby pomieszenia zmysłów, gdyby ujrzał stworzonka, jakie obrały sobie siedlisko w jego żołądku.

Dla nas ta cała historia zakrawa na kaczkę bujnej fantazji amerykańskich reporterów.

Mężowie stauu się biją.

Little Rock, Ark. Senator Stanów Zjednoczonych Clark i kongresman Brundidge pobili się na ulicy, jak zwyczajni parobcy. Bójka nastąpiła przed hotelem kapitolu i trwała około 10 minut, zanim kilku policyantów nie rozdzieliło walczących.

Świadkowie tej sceny opowiadają, iż senator Clark pierwszy się rzucił na kongresmana i zawrzała tak zacięta walka, że obaj zapasnicy wyszli z niej z powybijanemi zębami i pokaleczonemi nosami, wargami i twarzą, brocząc krwią obficie.

Bójka została wywołana

że kongresman zbeształ senatora w pewnym piśmie,

Dziwić się tu, że się zwykli śmiertelnicy biją, kiedy i przedstawiciele narodu używają modnych politykierskich argumentów za pomocą pięści.

Aresztowanie maniaka.

San Bernardo, Cal. — Policyanci aresztowali niejakiego B. F. Brown, który usiłuje koniecznie widzieć się z prezydentem Stanów Zjednoczonych osobiście bez żadnych świadków i w tym celu czyha nań w miejscach, które ma przejeżdżać, by dopiąć swych zamiarów. To samo on czynił podczas podróży Mc Kinley'a i był aresztowany, a obecnie też siedzi w więzieniu za podejrzane natręctwo.

Uwięzienie oszustów.

New York. — Kilku detektywów pod dowództwem kapitana Dillon aresztowali spirytualistkę panią Stoddard Gray i jej siostrę w chwili, gdy mieli wywoływać duchy w obecności 150 osób, które płaciły po dolarze wstępu, by zobaczyć mieszkańców tamtego świata. Wywoływanie duchów rozpoczęło się za pomocą medyum i najpierw miały się ukazać duchy biblijnego Lota i Maryi Magdaleny, gdy tymczasem zamiast tych duchów ukazali się detektywi, którzy aresztowali sprytnych oszustów, a tłum naiwnych ciekawych rozpedzili na cztery wiatry. Zatem stary „Lot“ i „Magdalena“ mieli spokój i nie potrzebowali się pokazywać ciekawym Amerykanom.

Mitchell ma rozstrzygnięcie.

Wilkesbarre, Pa. — Prezydent górników Mitchell został wezwany do Scranton, Pa. by rozstrzygnąć sprawę niezadowolonych górników w kilku kopalniach miękkiego węgla, którym kopalnie pono nie chcą do trzymać umowy i starają się rozbić unie. Również mają być omawiane sprawy wyroku komisji rozjemczej dla kopalni twardego węgla i obecność Mitchella jest konieczną, gdyż jego orzeczenie górnicy uważają za wyrocznię i będą postępować tak, jak im wódz poradzi.

Obrabowali pocztę.

Wellington, O. Banda nieznanych rabusiów napadła na tutejszą pocztę i zrabowała \$1,500 w gotówce i znaczkach pocztowych. Rabusie włamali się do pewnej kuźni i stamtąd zabrali potrzebne narzędzia do rozbicia kasy ogniotrwałej, którą też rozsadzili nitrogliceryną, poczem zabrawszy pieniądze, umknęli na ręcznym wózku kolejowym, który także skradli z budynku kolejowego. Dotychczasowe poszukiwania nie wydały żadnych rezultatów.

Chcą mieć wojsko.

Philadelphia, Pa. Tutejsi synowie Izraela, należący do stow. Syonistów, nie mogą zapomnieć dawnej stawy, gdy nawet od głosu trąb waliły się mury jerychonskie, a żydowskie armie kijami i kamieniami pokonywały nieprzyjaciół. Otoż obecnie w głowie przywódcy syonistów, rabina B. Lewenthal zrodziła się myśl, by wskrzesić armię żydowską, która by w razie po-

trzeby walczyła za honor synów Judy. Proponowana armia ma być założona w Palestynie pod tymczasową kontrolą rządu tureckiego i ma się składać z młodych żydów całego świata, a w razie potrzeby będzie się wynajmować temu państwu, które lepiej.. zapłaci. A więc i tu bez gesztetu nie może się obejść. To tylko całe nieszczęście niestety, że wynaleziono proch i armaty, gdyż wątpić należy, czy się znajdzie wielu odważnych żydów, którzyby się chcieli dotknąć tak niebezpiecznych narzędzi śmierci..

Mała bohaterka.

New York. N. Y. Czternastoletnia dziewczynka, której nazwiiska dotąd nieogłoszono, stała się bohaterką dnia. Widząc, że ogień wydobywający się z domu Harris Rothstein, 84-letniego inwalidy, który nie mogąc uciekać, wzywał pomocy, dziewczyna próbowała przystawić drabinę, znajdującą się na dachu, lecz nie mogła tego dokazać, gdyż drabina była przymocowana gwoździami; wpadła więc przez dym i płomień i chciała uprowadzić starca, lecz tenże nie mógł zejść o własnych siłach po schodach. Dziewczyna zatem próbowała go znieść na dół, lecz sły jej nie odpowiadały chęć i zostali oboje ogarnięci dymem, gdy zaś sąsiedzi wpadli do palącego się budynku, znaleźli starca i dziewczę leżących bez przytomności. Wynieśli więc oboje na powietrze i poczęli ich cucić: dziewczynę odratowano, lecz starzec skonał w kilka chwil.

Liczna familia.

Des Moines, Ia. Mayor Brenton podał wniosek, aby zebrać fotografie licznych familii w stanie i ofiarować takowe prezydentowi, gdy tu przyjedzie. Specjalny komitet zajął się tym czynem. Komitet znalazł jedną rodzinę, składającą się z 22 dzieci—najstarsze ma lat 25.

Śniegi i burze.

Detroit, Mich. Ostatnimi czasy szalała po Stanie Michigan szalona burza połączona ze śniegiem. W południowej części Stauu padał grad i deszcz.

South Bend, Ind. W początku tego tygodnia spadło tu kilka cali śniegu. Znaczne szkody w roślinach.

Mexico, Mo. Z końcem ostatniego tygodnia szalała tu największa i najsilniejsza burza, połączona ze śnieżycą.

Wypadek w kopalni.

Dubois, Pa. W z. tygodniu w kopalni węgla Landon, niedaleko stąd, 4 górników zostało zabitych i kilku poranionych. Wypadek ten zdarzył się z powodu usunięcia się kamienia. Jeden chłopak ma nogę złamaną, drugi zaś otrzymał rany po plecach, a wielu innych odniosło lekkie obrażenia.

Sprawy robotnicze.

Altoona, Pa. Górnicy 2-go dystryktu kopalni miękkiego węgla w centralnej Pensylwanii zamierzają strajkować, ponieważ podług opowiada górników, właściciele kopalni wszelkimi sposobami starają się zniszczyć unie górnicy, której się lękają, jak djabeł święconej wony. Przytem bez żadnego powodu kompanie oddaliły 50 górników, którzy byli najgorliwsiymi organizatorami unii. Chcieli także usunąć kilku waźników węgla, którzy sprawili, że ważyli wydobyty węgla.

Prezydent Mitchell telegrafował do prezydenta tego dystryktu, by podtrzymał walkę do końca, a w razie potrzeby zostanie milion do-

larów wydanych z narodowego Związku górników na podtrzymanie strajku, d póki praca nie zwycięży.

W St. Louis, Mo., przyszło ostatecznie do porozumienia pomiędzy urzędnikami kolei Wabash a pracownikami. Dziś ma być podpisany kontakt, a walka zakończyła się częściowem zwycięstwem zorganizowanych robotników, pomimo głupich zakazów sądowych. Obie strony są wiece zadowolone z polubownego załatwienia sprawy.

W Cleveland, O. zwyciężyli strajkerzy na okrętach kursujących po wielkich jeziorach. Otrzymali oni 7 proc. podwyżki i dziś pensya ich wynosi \$60 miesięcznie.

Cudem ocaleni.

Wilkes-Barre, Pa. Wskutek wybuchu w szafcie nr. 5 kopalni Lehigh & Wilkesbarre kompanii węglowej zostało 100 górników w kopalni żywcem zagrzebanych. Trzy godziny pracowało wszystko, co żyło, by się przebić przez zaspany szaft i nieszczęśliwych oswobodzić, lub przynajmniej umożliwić dostęp świeżego powietrza, a żony, dzieci i rodziny zasypianych w wejścia ze straszliwą trwożą w sercu i rozpaczą niezmęczenie czekało na wieści o wiadomości o losie swych żywicieli. Nareszcie przebito i przekopano małe przejście, a gazy, które się przedostawały, kaźły przypuszczać, że nikt zapewne w głębi kopalni z życiem nie uszedł, lecz uległ uduszeniu.

Gdy powietrze się nieco oczyściło i oddział ratunkowy spuścił się do głębi, z narażeniem własnego życia, zant tam górników już bardzo osłabionych z powodu braku powietrza świeżego i trujących gazów, ale na szczęście jeszcze żywych. Radość, jaką zgromadzeni około szaftu okazali, gdy pierwszych górników ocalonych z tego grobu wynoszono, była nie do opisania. Wszyscy zostali ocaleni, chociaż ocalenie to można nazwać cudownem.

Okradła rząd.

Lafayette, Ind. Aresztowano tu i stawiono przed sąd przysięgłych 79-letnią wdowę Margaret P. Ellis, oskarżoną o to, iż brała przez kilkadziesiąt las pensję od rządu, jako żona weterana, tymczasem okazało się, iż była ona rozwiedziona z tym, na którego pobierała pensję i miała drugiego męża, co jej jednakże nie przeszkadzało brać pensji. Jej drugi mąż umarł przed kilku laty, a ona, biorąc sobie pensję, żyła spokojnie, śmiejąc się w kułak z niebaczności amerykańskiego rządu, aż nareszcie sprawa się wydała i dani Ellis na stare lata powędruje do więzienia.

W ten sposób rząd Stanów Zjednoczonych jest okradany systematycznie i miliony dolarów idą rocznie na rzekomych weteranów i ich żony, którzy może nawet amerykańskiego wojska nie widzieli.

Ale od czegoż polityka!

We dworze.

Dziedzie do lokaja:
— Czy list na pocztę wysłałeś?
— Wysłałem, jaśnie panie!
— Czy „ofrankowany“?
— Nie, proszę jaśnie pana, tylko „omackowany“, bo Franek poszedł z koniem do kowala, więc list wysłałem przez Macka.

Do szan. Czytelników;

Nasz agent p. Stan. Matuszewski, w tych dniach odwiedzi naszych czytelników w Milwaukee i okolicy.

Adm. „Tyg. Katolickiego.“

Wieści z Ojczyzny.

— Radzionków. — Dawniej sży sztygar Kotyrba został przez sąd bytomski za oszustwo na 9 miesięcy skazany. Kotyrba zapisywał robotników na numer, choć ci wcale nie pracowali, a zarobek zabierał dla siebie. Gdy oszustwo wydało się na jaw, uciekł do Szwajcaryi, lecz wrócił do Król. Huty, gdzie go przetrzymano. Od września roku zeszłego siedział w areszcie śledzącym.

— Wyratowanie od śmierci. W Wrocławiu wydarzył się wypadek, który mógł się smutnie zakończyć. Ogrodnik miejski Dietz objeżdżał łódką miejski kanał, przyczem mu wiosło utkwilo w szlamie. Chcąc go wyciągnąć, wpadł głową naprzód w wodę. Na szczęście znajdował się w pobliżu dozorca promenady Heidenreich który bez namysłu wskoczył w wodę i pętał zagrożonemu drabkę, po której tenże wydostał się na brzeg.

— Z Gniezna donosi „Lech”, że w święto św. Józefa, opuścił czcigodny literat jubilat p. Józef Chociszewski o godz. 8 rano mury więzienia gnieźnieńskiego, gdzie przecierpiał ten 66 letni starzec 6-tygodniową ciężką kają w obronie praw naszych (za artykuł w „Lechu” zamieszczony).

— Na pograniczu rosyjskim panuje obecnie żywy ruch — jak pisze „Dziennik Szlązki”. — Rząd rosyjski postanowił nie udzielać już tyle półpasków dla tych, którzy pragną wychodzić na wiosnę do pracy do Prus i Niemiec. Kto dalej niż milę od granicy mieszka, nie otrzyma półpaska. Zeszłego roku jeszcze każdy mógł dostać półpasek, kto w odległości do 5 mil od granicy mieszkał. Rząd rosyjski postanowił nie udzielać półpasków przed 1 kwietnia. Tymczasem ludziom pracującym spieszy się do roboty, byle co zarobić. Dla tego zjawiają się już teraz na granicy i próbują przejść bez półpaska. Wskutek tego rosyjska straż pograniczna została pomnożona. Aby zaś żołnierze nie przepuszczali nikogo do Prus bez półpaska bądź to z litości, bądź za łapówkę (cd. p. 14), dezorują oficerowie bardzo ostro posterunki a kary na przepuszczenie ludzi bez półpasków, zostały znacznie obostrzone. Ludzie już teraz kryją się po lasach i krzakach i czekają na dobrą sposobność, aby przemknąć przez granicę. Ztąd wiadomo, że np. na Niezdarze (naprzeciw Swierklańca czyli Najdeku) straż pograniczna została powiększona, bo ludność zachowuje się groźnie, oblega niemal posterunek. Biedni ludzie! Pragną pracować na chleb — a tu im takie przeszkody robią. Rząd rosyjski obawia się, aby rolnictwo nie miało dosyć, a mianowicie dość tanich robotników. Ponieważ rolnictwo przynosi największy dochód, dla tego rząd gwałtem przytrzymuje

ludzi. Nie jeden biedny człowiek ginie od kuli strazaka pogranicznego, gdy się przez krada przez granicę.

— Gliwice. — Wyrafinowany złodziej kieszonkowy został zdybany w tych dniach na ulicy Następcy tronu. Pewna panienska zauważyła, że jakiś nieznajomy mężczyzna ciągle ją przesładuje na każdym kroku. Naraz spostrzegła, że jej portmonetka z 24 markami z kieszeni znikła, a nieznajomy mężczyzna zaczął się spieszyć oddalać. Gdy poszkodowana zaczęła wołać, wrócił się do niej złodziej i oddał portmonetkę, mówiąc: „Tu, pani masz portmonetkę, ale nie krzycz.” Panienska jednak wołała dalej o pomoc. Słyszając to złodziej, uciekł do jednego z sąsiednich domów, gdzie go jednak aresztowano, a następnie odstawiono do więzienia.

— Głębzyce. — Na ulicy Garnizonowej skradziono u kupca Walka za białego dnia 700 m. ze stołu. Żona tegoż kupca wyszła na chwilkę na podwórce i zostawiła mieszkanie otwarte. Gdy powróciła, zastała w progu obcego człowieka w porządnym ubraniu, który się dopytywał o jakąś nieznana osobistość. Pani Walke odpowiedziała, że nie może mu dać żadnych wyjaśnień, poczem obcy oddalił się. Wkrótce zauważano, że pieniądze, które były na stole wyliczone, znikły. Natychmiast zawiadomiono policję, która wypośredkowała, że jakiś mężczyzna wyjechał do różki do Karniowa, i doniosła o tem telegraficznie do urzędu policyjnego w Karniowie. Zandarmi ztąd wyjechali zaraz konno naprzeciw doróźce i zdybali w tejże rzeczywiście złodzieja, który właśnie skradzione pieniądze liczył. Samo przez się rozumie się, że pana brata aresztowano.

Świątokrądzstwo.

„Kuryer Poznański” donosi: „W nocy z dnia 4 na 5 bm. zakradli się złodzieje do kościoła w Rogoźnie. Do okna, zakrytego od światła i ludzi kruchłą, w którym to oknie było okienko małe do otwierania, przystawili drabkę wysoką, porwaną z dzwonnicy, od której oderwali kłódkę, wytłoczyli jedną szybę, otworzyli okienko i weszli do kościoła; jakim sposobem z okna dość wysoko położonego, nie wiadomo. Uszkodzili przytem niedawno odnowioną ścianę. W kościele oderwali wieko od skarbonki przy wielkiem o-

\$\$ za podróż do Hamburga lub Bremen i 3 godziny lekkiej pracy dziennie.

Po informacye piszcie do

Emil Kiss & Co.,
158 Suffolk St.,
New York, N. Y.

tarzu, gdzie się składają wszystkie ofiary na kościół. Nie wiele się tam mogli obłowić, gdyż skarbonka ta przed miesiącem była wybrana. Za to łup im znaczny przypadł w udziale z rozbitej skarbonki, w której składano jałmużny postne. Ponieważ już tydzień minął od składania tych jałmuż, mogli byli ukraść do 50 marek, licząc według tego, co było w roku zeszłym w tym czasie w skarbonie. Niech to służy na przestrożkę ks. proboszczów, aby wobec tej epidemii złodziejskiej, grasującej po kościołach naszych, jak najczęściej wybierali skarbony.

Łatwo wytlómaczone.

Nile, O. — „Bądź pan łaskaw przyjąć moje podziękowanie za życzliwe udzielenie mi przed niedawnym czasem cennych objaśnień. Od czasu, jak zacząłem używać słynne Trinera Amerykańskie Lecznicze Wino (Triner's American Elixir of Bitter Wine), poczęłem się czuć lepiej, a teraz jestem zupełnie zdrowym człowiekiem, zdolnym do ciężkiej pracy i mogę z apetytem spożywać moje pożywienie. Gdybyś pan wiedział, w jak niebezpiecznym znajdowałem się stanie, uważałbyś pan moje szybkie wyleczenie za cud. Nie mogłem spać przez wiele nocy i straciłem zupełnie apetyt. Wszystkie moje mięśnie osłabły zupełnie i musiałem zaprzestać pracować. Dziś czuję się silniejszym, jak kiedykolwiek przedtem. Miałam Ka-pusta” Nie ma w tem nic nadzwyczajnego. Pana Kapusty krew była osłabiona i nieczysta, z tego powodu całe ciało osłabło. Trinera Amerykańskie Lecznicze Gorzkie Wino szybko odnowiło jego krew, wzmocniło nerwy i wszystkie organy, powróciło mu zdrowie. Pomaga ono w każdym wypadku. Używajcie je teraz, potrzebujecie je; w porze wiosennej każdy powinien je używać. Zrobione jest ono z samych czystych winogron i czystych leczniczych ziół górskich, niczego więcej. Na sprzedaż w aptekach i u fabrykanta Józefa Trinera, 799 So. Ashland Ave. Chicago, Ill.

White Sawan Laundry.
635 First Street

Telefon Main 4.

La Salle, Ill.

The John M. Cannon Land Agency, Cresco, Iowa

Sprzedaje dobre ulepszone farmy w STANIE IOWA, po cenach od \$50.00 do \$65.00 za akier. Grunta te są płaszczyste, ziemia czarna i urodzajna, i blisko kościoła i miasta. Tutaj farmerzy mają wolną odstawę pocztową, lokalne i „long distance” telefony. Ulepszenia na tych farmach, dorównują najlepszym ulepszeniom w Iowa lub Illinois. Piszcie po cennik z rycinami farm, które mamy na sprzedaż.

The John M. Cannon Land Agency, Cresco, Iowa.

FOR GOOD HEALTH.

To preserve or restore it, there is no better prescription for men, women and children than Ripans Tabules. They are easy to take. They are made of a combination of medicines approved and used by every physician. Ripans Tabules are widely used by all sorts of people — but to the plain, every-day folks they are a veritable friend in need. Ripans Tabules have become their standard family remedy. They are a dependable, honest remedy, with a long and successful record, to cure indigestion, dyspepsia, habitual and stubborn constipation, offensive breath, heartburn, dizziness, palpitation of the heart, sleeplessness, muscular rheumatism, sour stomach, bowel and liver complaints. They strengthen weak stomachs, build up run-down systems, restore pure blood, good appetite and sound, natural sleep. Everybody derives constant benefit from a regular use of Ripans Tabules. Your druggist sells them. The five-cent packet is enough for an ordinary occasion. The Family Bottle, 60 cents, contains a supply for a year.

RIPANS

Do Kalifornii Rozumnie

Dwie trzecie ludzi, którzy udają się do Kalifornii odbywają podróż w turystowym wagonie sypialnym. Jest to rozumny sposób podróżowania — niemal tak wygodny jak wagon „pałacowy” i znacznie mniej kosztowny.

Rock Island turystowe wagony operowane są tak przez „Sceniczy” jak i „Południowy” kierunek — dziennie via Kansas City i El Paso; dwa razy w tygodniu via Colorado Springs i Salt Lake City.

Wagony, które opuszczają Kansas City w Wtorki Środy i Piątki, oraz dwa wagony idące przez linię „Sceniczną” kierowane są osobiście. Wszystkie z nich idą wprost do Kalifornii bez zmiany. Pełne informacye w wszystkich Rock Island biurach biletowych lub piśmiennie od

L. M. Allen, G. P. A. (Lines east of Missouri River)
Chicago, Ill.

Sprzedaj Jedwabioów.

Ponieważ pora obecna jest porą jedwabioów a jedwabie szeroko używane będą na spodniki, płaszcze, staniki i kostiumy, poczyniliśmy wszelkie przygotowania, ażeby móc zadośćuczynić wszystkim żądaniom. Kupiliśmy wprost od fabrykantów specjalny gatunek Taffeta jedwabioów w wszystkich kolorach, włączając białe, żółte, różowe, jasne itd., warte są przynajmniej 75c, nasza cena 59c. Zobaczcie je. Mamy czarne Taffeta jedwabie w wszystkich rozmiarach od 19 cali do 36 cali, od 50c do \$1.50 yard. Nasze gwarrantowane Peau-De Soie jedwabie, od 86½c do \$2.00 yard, są najlepsze za tę cenę. Zobaczcie nasze kolorowe Peau-De-Cene, po \$1.00 yard.

Cienkie materyi na suknie.

Są bardzo popularne tej wiosny. Mamy najwyborniejszą kolekcję lekkich deseni kiedykolwiek widzianą w La Salle, a także popularne style Voilles, Etamines, Crepe Stalia, Landowne itd. Większość z tych jest przez nas samych importowana.

Cream Sicilians

Są bardzo popularne na spodniki i staniki. Mamy je w rozmiarach od 40 do 52 cali, z czystej Mohair materyi, po cenach od 50c do \$1.75 yard.

Wyborne materye pralne

Włączając płócienne Oxfords, jedwabne i płócienne „fabrics” i wyborne „tissues”. Są to popularne materye, i przygotowani jesteśmy pokazać Wam wybór dorównujący wyborowi w największych składach w wielkich miastach. Gotowi jesteśmy każdego czasu dowieść tego co twierdzimy, i prosimy was uprzejmie odwiedzić skład nasz.

T. Lucey & Bros

Składy: w La Salle i Ottawa, Ill.

Wiadomości liturgiczne.

(Ciąg dalszy)

Ciemna jutrznia.

We środę, czwartek i piątek wielkiego tygodnia około godziny czwartej z południa odprawia Kościół Boży nabożeństwo "ciemną jutrznią" zwane. Dawniej odprawiano to nabożeństwo bardzo rano, a nawet jeszcze w nocy, stąd też nazwisko "ciemna jutrznia." Dla oświecenia chóru musiano używać większego światła, dlatego też stawiano lichtarze w kształcie krzyża lub trójkąta, na których się liczba świec nieokreślona paliła. W miarę jak powiększał się dzień, świece te jedną po drugiej gaszono, zostawiając wszakże zawsze ostatnią dla zapalenia lampy przed Najśw. Sakramentem. Dając znać zgromadzonym wierzących nabożeństwo skończone, uderzano ręką w książkę, lub książką w krzesło, przez co mały łoskot robiono.

Tak tedy podczas tego nabożeństwa należy rozpamiętywać rozmaite zdarzenia poprzedzające mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, szczególnie zaś owe zmywy, zabiegi i przygotowania, jakie żydzi czynili dla pojmania Chrystusa i zadania Mu najokrutniejszej śmierci.

Wielki Czwartek.

W wielki czwartek obchodzi Kościół ś. pamiątkę ostatniej wieczerzy Chrystusa z uczniami swymi, tudzież ustanowienia Mszy ś. i Najśw. Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej. Od czasów niepamiętnych aż do XIII wieku wielki czwartek był uroczystym świętem; w tym dniu przystępywali wszyscy do Komunii ś., dziękując z najwyższą radością Panu Bogu za ustanowienie Najśw. Sakramentu Ołtarza.

Msza ś. bywa w tym dniu tylko jedna. Na "gloria" odzywają się wszystkie dzwony kościelne w oznakę duchownej radości, jakiej Kościół ś. doznaje z ustanowienia ofiary Mszy ś. i Sakramentu Ołtarza. Odtąd organy i dzwony milczą na wyrażenie żałoby i głębokiego smutku z powodu męki i śmierci Zbawiciela. Zamiast dzwonów do zwoływania ludu i oznaczenia różnych części nabożeństwa, używa się przez ten czas milczenia narzędzi drewnianych, klekotkami lub grzechotkami zwanych, przypominających zarazem zwyczaj pierwszych chrześcian.

Wielki Piątek.

Ten dzień był niegdyś dla Żydów dniem przygotowawczym do Wielkanocy. Dla nas chrześcian, jest on dniem śmierci i pogrzebu Zbawiciela; przeto dniem najgłębszego smutku i żałoby.

Przy rozpoczęciu nabożeństwa nie zapalają się nawet świece na ołtarzu, co oznacza, że w tym dniu z śmiercią Zbawiciela zgasło niejako światło świata.

Kapłan w czarnym na znak żałoby ornacie idzie do ołtarza,

lecz zaraz u stopni ołtarza rzuca się na twarz i rozważa w najgłębszej pokorze i żalu, jak drogi Zbawiciel za nasze grzechy umierał na krzyżu. To lenienie krzyżem przypomina zarazem, że Jezus Chrystus przed rozpoczęciem męki upadłszy na twarz w ogrodzie getsemańskim, do Boga Ojca się modlił.

W wielki piątek nie ma właściwie Mszy ś., bo w tym dniu Jezus Chrystus, jako najwyższy kapłan, samego siebie Bogu Ojcu za wszystkich ludzi ofiarował, a wierni na tę ofiarę krzyżową Chrystusa, spełnioną na górze Kalwaryi, całą swą uwagę, zwracając po winni. Po uczczeniu krzyża ś. zapalają się na ołtarzu świece, a kapłan ubrany w czarny ornat, składa przynajśw. hostyą na patenę i z uszanowaniem okadza. Potem podnosi prawą tylko ręką hostyą, aby lud oddał cześć Jezusowi Chrystusowi, łamie hostyą na trzy części, z których jedną wpuszcza do kielicha, pożywa. Jedną tylko ręką podnosi najśw. hostyą dla oznaczenia, że to, co dzisiaj sprawuje, nie jest ofiarą, tylko komunią, i to pod jedną tylko postacią. Sam tylko papież, jako namiestnik Jezusa Chrystusa, odprawia w wielki piątek całą mszę ś.

Kończąc nabożeństwo, wkłada kapłan przynajśw. Sakrament do monstrancyi, którą na znak ciężkiej żałoby po śmierci Zbawiciela czarną krepą okrywa i przenosi do grobu pańskiego.

Wielka sobota.

W wielką sobotę obchodzi Kościół ś. pamiątkę zstąpienia duszy Jezusa Chrystusa do otchłani i oczekiwania Jego zmartwychwstania; stąd w nabożeństwie i obrzędach obok boleści i smutku widzieć można znaki radości z przyczyny wiary w pocieszającą tajemnicę zmartwychwstania Zbawiciela.

Msza ś. wielkosobotnia odprawia się na pamiątkę tego poranku, w którym Marya Magdalena, Marya Jakóbową i Salome, przyszedłszy do grobu Chrystusa a nie znalazłszy ciała, dowiedziały się od anioła o Jego chwalebne zmartwychwstanie. Z tejt przyczyny w białym już ornacie wychodzi kapłan do ołtarza, a ponieważ dawniej litania do wszystkich świętych zastępowała miejsce introitu, więc i teraz zaraz po modlitwie u stopni ołtarza odprawionej śpiewa "Gloria etc." Natychmiast odzywają się organy i wszystkie dzwony kościelne, zwiastując bliskie zmartwychwstanie Chrystusa. Przed ewangelią śpiewa kapłan coraz wyżej głosem po trzykroć "Alleluja!" Opuszcza się w tej mszy ś. "Credo," bo apostołowie nie wierzyli jeszcze w zmartwychwstanie Chrystusa.

W wielką sobotę święci się ogień i wodę do chrztu ś. Ogień, ponieważ Kościół od wieków zwykł był wszystko poświęcać i błogosławić, co do

szluby Bożej należeć miało. Ten ogień wykrzesywano z kamienia, święcono, a potem lampy i świece nim zapalano.

Już od najdawniejszych czasów wodę do chrztu ś. święcono w wielką sobotę i w wigilię do zielonych świąt, bo w te dni tylko aż do 13-go wieku chrzczono uroczyście dorosłych; ile zaś razy chrzcic miano, tyle razy wodę święcić było potrzeba.

Wielkanoc.

Uroczystość zmartwychwstania pańskiego nazywa się także wielkanocą, ponieważ ta noc, w której Jezus Chrystus zmartwychwstał, jest dla nas z tego względu nocą wielką i bardzo ważną. Zmartwychwstanie Chrystusa jest zasadą naszej wiary, naszego zmartwychwstania i wiecznego życia; dlatego też Kościół ś. z większym tę uroczystość weselem i radością aniżeli inne zwykł obchodzić. Radość i wesele Kościoła wyraża się w przyozdobieniu ołtarzy, w stroju kapłańskim i we wszystkich pieniach, jakie się podczas wielkanocnego czasu do uwielbienia Boga używają. Zawsze ten dzień wesoły był największą uroczystością wierzących.

Podobnie jak wilia na Boże Narodzenie, jest znowu tak zwane święcone na wielkanoc zabytkiem dawnych uczt. A że pobożność chrześcian nie przestaje na zwyczajnem przedjedzeniem błogosławieniu pokarmów, jakie każdy wierny odprawić może, dla religijnego więc uświetnienia wspólnej radości zapraszają do poświęcenia tychże pokarmów kapłana albo do kościoła je niosą. Między temi potrawami poświęca się baranek, zwykle z chorągiewką, wyobrażający Chrystusa Pana, który jest barankiem gładzącym grzechy nasze; jajka, jako obraz zmartwychwstania, gdyż twarda ich skorupa porównaną być może z kamieniem grobowym, który Chrystus przełamał, jak to małe zwierzątko przekłuwa uprzednio skorupę, zanim z niego żywe wynijdzie. Poświęcają się i inne pokarmy i napoje dla otrzymania od Boga tej łaski, abyśmy w tych dniach i zawsze pokarmów i napojów bez grzechu używali. Na to święcone zapraszają się zwykle wzajemnie wierni dla okazania wspólnej radości z uroczystości zmartwychwstania.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DOKŁADNY.

Nauczyciel muzyki: Dziś przychodzę prosić o rękę córki! Ojciec.—To tak? więc miast dawać lekye umizgał się pan do uczennicy! Dobrze, dobrze, ale zgóry oświadczam że całkowite zapłacone za lekye pieniądze odtrącam od posagu.

W SĄDZIE.

Sędzia:—Ty biłeś go jeszcze, gdy on już leżał bez przytomności?

Oskarżony:— Tak, chciałem go ocucić.

Rozpowszechniajcie TYGODNIK KATOLICKI!

PORADA DARMO! PORADA DARMO!

Doktorzy i Specjaliści Dra Large'a Instytutu Medycznego.

BŁĘDY MŁODOSCI.



Ile to żalu, nieszczęścia i zmartwień mlesło się w tych dwóch słowach. Ile serc to złamało, ile nadziei zniszczyło, a ilu bólów były przyczyną?

Niejednem życie zwichnęło. A ile nieszczęśliwych małżeństw wynikło i rodzinnych związków zerwanych, li tylko przez BŁĘDY MŁODOSCI.

Hej ludzie! Młodzi i Starzy!

Czy wiesz dlaczego wasza ambicya górnolotne idee i myśli młodzieńcze przemieniły się w czarną melancholię?

Czy wiesz dla czego cię opuściła energia i odwaga?

Zdrowie twe złamane, duch twój zgnębiony, cierpiysz na niemoralne sny, a żyjesz w ciągłej obawie, iż lada dzień zerwą się twe małżeńskie stosunki familijne z powodu ogólnego osłabienia i miejscowej niedożyźności, impotency i niemożności spełnienia twych obowiązków, jako mąż i ojciec z powodu utraty męskości, albo chorób zakaźnych, wynikające z błędów młodzieńczych.

Pytasz, jakie to choroby wynikają z tych BŁĘDÓW CHŁOPIĘCYCH? Oto są: Chroniczne zakażenie krwi, Sexualne, osłabienie, Impotencya, Melancholia, Mokre sny, Stryktury, Gleet, Wariokocela, Choroba bubonów, zanikanie organów, wypadanie włosów, pruchnienie zębów, ból w kościach i muskułach, zaćmiony wzrok, pilpitacya serca, suchoty, nerwowość, trzęsienie rąk, hemoroidy, ogólne osłabienie i wczesna starość.

Czy możesz zostać znowu mężczyzną w całym znaczeniu tego słowa UMYŚLOWO i CIELESNIE?

TAK! Odpowiadamy stanowczo.

Chciałbyś zostać uleczonym z twojej chłoplęcej niemocy i stać się mężczyzną zdrowym i silnym na ciele i duchu.

Młodzi i Starzy! Bezzenny i Zonaty!

Mieście w nas zaufanie, nas starych, doświadczonych lekarzach, piszcie do nas z ufnością tak, jakbyście pisali do spowiednika, a my Wam doradzimy, pomożemy i ulecymy.

Leczymy też wszelkie choroby chroniczne, żołądka, serca, płuc, gardła, nerek i choroby płciowe mężczyzn i kobiet. Leczymy wszelkie niezdrowe upływy w prze ciągu 10 dni. Rada lekarska darmo. Pisz dzisiaj, nie czekaj aż będzie zapóźno, Prześlij stempel pocztowy za 2 ct., a otrzymasz niezawodnie odpowiedź.

Uleczyliśmy innych, dla czego byśmy i Ciebie nie mieli uleczyć? Napisz swę imię i adres wyraźnie. Wspomnij gazetę tę, gdy do nas napiszesz.

Wszystkie listy adresuj:

Dr. Large Medical Institute,
3034 Frankford ave., Philadelphia, Pa.

Wielkieznizenie cen!

Sprzedaz trwać będzie do 15go maja.

Piece do ogrzewania i do gotowania, od 25 do 50 procent taniej od cen zwyczajnych.

Wyroby blaszane i granitowe, naczynia kuchenne i stołowe, po znacznie niższych cenach.

Kupujcie teraz — a zaoszczędzicie pieniędzy — kupujcie za gotówkę.

A. E. HEILSTEDT.

1064--8ma ul.

Boston Store

Nasz zapas
Towaru Modniarskiego
Jest teraz
KOMPLETNY

Wszystkie nowe fasony paryzkie, jako i też mody domowe, oraz nasze własne utwory są gotowe dla waszej inspekyi. Przyjdźcie i zobaczcie nasz wybór, a zadziwicie się.

Krawieckiej roboty ubrania damskie w pelnym zasobie.

Jeden towar dla wszystkich!
Jedna i najniższa cena dla wszystkich!

BOSTON STORE,

Joseph Lewis, WŁAŚCICIEL,

721—723 Pierwsza ul. LA SALLE, ILL.

TYGODNIK KATOLICKI
(THE CATHOLIC WEEKLY)

Published Every Thursday.
at 9th & Hennepin Sts. La Salle, Ill.

A publication for the Polish-speaking people, with an extended circulation throughout the United States and Canada. The best and only medium by which to reach the Polish-speaking Clergy in all parts of the Country.

REV. DR. B. M. SKULIK,
Publisher and Editor.
JOS. A. WEDDA,
Business Manager.

Advertising rates furnished on application.

Address all communications to:
Tygodnik Katolicki,
LA SALLE, ILLINOIS.

TELEPHONE 2704 MAIN.

TYGODNIK KATOLICKI
Czasopismo poświęcone interesom Polaków-Katolików w Ameryce.

Wychodzi co Czwartek.

Prenumerata roczna wynosi:
W Stanach Zjednoczonych.....\$1.50
W Europie..... 2.50

KS. DR. B. M. SKULIK,
Wydawca i Redaktor.

Wszelkie listy, korespondencje, oraz przesyłki pieniężne adresować należy:

Tygodnik Katolicki,
LA SALLE, ILLINOIS

Za ogłoszenia i artykuły pod nazwiskiem "Nadesłane" tak redakcja jak i wydawnictwo nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

ENTERED AT THE POST OFFICE AT LA SALLE, ILL. AS SECOND-CLASS MATTER. JUNE 22, 1911

UWAGI.

Nie zaraz po ogłoszeniu niepodległości Stanów Zjedn. Am. ustało prześladowanie katolików ze strony sekt protestanckich, nie zaraz po odłączeniu się Ameryki od Anglii, sekty angielskie utraciły hegemonie, katolicy uzyskali zupełną wolną wolność. Nie, ale jeszcze przeszło 70 lat, bo od roku 1776 aż do 1844 fermentowało jeszcze, przerabiała się idee, pracowano nad wyzwoleniem katolików z pod jarzma protestantów, nad pozbawieniem przywilejów i praw sekt protestanckich — nad odłączeniem religii od rządu. Ruch ten wyszedł najprzód z Virginii w czasie wojny o niepodległość. Nigdzie nie panował tak wielki despotyzm i tak wielkie prześladowanie dysydentów, a mianowicie katolików przez kościół anglikański — episkopalny — jak tam i mimo to nigdzie tak prędko dysydenci nie pozyskali wolności jak tam i sekta ta w żadnym stanie nie została tak upokorzona jak tam, bo nie tylko utraciła Hegenomię ale i dobra jej przez rząd zostały skonfiskowane, co w innych stanach do tego nie przyszło, a to najwięcej dla tego, że ci sekcjarze najwięcej z rządem angielskim trzymali.

W stanach nowej Anglii sekcjarze zrzekli się swoich praw niedługo po ogłoszeniu konstytucji, kongregacioniści w Connecticut dopiero 1818, Massachusset dopiero 1833 a w New Hampshire aż 1844 a purytanie dopiero wtenczas, kiedy większość dysydentów ich zmusiła. Katolicy odnaleźli tę ziemię, katolicy przedewszystkiem wywalczyli wolność na tej ziemi, a za to wszystko katolikom nawet wolności przyznać nie chciano, na tę wolność musieli czekać długie wicki i wywalczyć ją krwią własną.

Go jest zgubą ludzi na ciebie i duszy?

Zgubą ludzi na ciebie i duszy jest bezwzględne pijaństwo.

Pijaństwo jest złem wielkiem, bo z niego pochodzi wiele złego. Występek ten pozbawia majątku; z rąk zamożnych gospodarzy wydziera dziedzictwo po ojcach wzięte; zacych mieszczan coraz więcej uboży; sprowadza nędzę i ubóstwo na biednego wyrobnika i odbiera mu grosz krwawą pracą nabyty. Prócz tego, że pijaństwo w nędzę i ubóstwo nas wprawia, jeszcze godzi na nasze zdrowie i życie; już bardzo wielu pozbawiło zdrowia, innych niemało przed czasem wtrąciło do grobu. I na tem nie dosyć, ten występki niweczy nasze dobre imię i sławę u ludzi; a na domiar złego, w rodzinach naszych, podkopuje ciche i skromne szczęście domowego pożycia i braterskiej przyjaźni, targa uświęcone węzły zgody, pokoju i miłości. Lecz mniejsza o to, gdyby pijaństwo sprawiało te doczesne szkody, ale to najgorsza, że mnoży grzechy, i doprowadziwszy nas do ostatniej nędzy w tem życiu, popycha nas i w przyszłym życiu w otchłań wiecznego potępienia. Pijaństwo to istna zguba na ciebie i duszy.

A gdy tak są okropne skutki onego, doprawdy zdaje się, że pijaństwo na świecie miejsca mieć nie może; nie powinno znajdować się ani jednego pijaka, człowieka oddanego temu występki. Ale niestety! występki ten pośród nas stał się panującym; gdyby szukać wypadło, pewnobyśmy nie trafili znaleźć nie tylko jednego miasta, lecz ani jednej gromady, ani jednej wioski od tej załazy. O! wiele, bardzo wiele między nami pijaków, tak mężczyzn jak i kobiet, tak młodych ludzi jako i starych. Tak bardzo szerzy się ten bezecny nałóg pijaństwa, że ludzie bez niego nie czynić i kończyć nie chcą.

Pijaństwo to prawdziwa zaraza ludu naszego. Jużbym chyba nie miał sumienia, ani kapłańskiej miłości ku temu ludu, iżbym nie podniósł głosu i pióra przeciwko wódecie i z niej wypływającemu pijaństwu.

Zapyta teraz niejeden: a o winie i piwie nie tu się nie podda? — Prawda, że podobnie od wina i piwa jak i od wódki upić się można, i każde pijaństwo jest grzechem, ale ze stu pijaków, może dziewięćdziesięciu dziewięciu upija się wódką; więc nie założyłem sobie pisać o tem co się rzadko, lecz co się często i powszechnie się przytrafia. Piwo czasami i miernie używane, mniej szkodzi, bo zawiera stosunkowo mniej spirytusu; przeto tak nie upaja i głowy nie zawraca jak wódka, chyba kto onego pije trzy, cztery i więcej szklanek, to jest, pije więcej niż potrzeba do zagaszenia pragnienia. Wino jak napój naturalny, miernie i nie często używane, wcale zdrowiu szkodzić nie mo-

że, wyjąwszy w słabościach niektórych, w czasie których wypada iść za radą lekarza i nie pić. Wszakże, gdy kto pije wina za wiele i za często, albo pije wino fałszowane, jakie bardzo często szynkarze sprzedają, wtedy doznaje tychże samych szkodliwych skutków jak z gorzałki. Lecz wino i piwo nie robią takich spustoszeń i nędzy w społeczeństwie ludzkim jak gorzałka: bo wino, jako napój droższy, nie jest przystępny dla pospólstwa; a dla zamożniejszych, acz przystępniejsze, jednak ci ze względu na wyższe stanowisko jakie w społeczeństwie zajmują, i na swą wyższą oświatę, aby się nie skompromitować, zachowują w piu mierność. Nie przeczymy atoli, iż w wyższych stanach niektórzy oddają się pijaństwu, ale tacy w końcu nie kontentują się winem, chwytają się wódki, jako napoju tańszego i mocniejszego. Zwróć więc miły czytelniku twoją uwagę na wódkę i z niej idące pijaństwo, a przekonasz się dowodnie, że złąd i zbrodnie, co ludzkość trapią, następnie zachęcają się do cnoty trzeźwości, cnoty tak pięknej i potrzebnej. Wprzód tylko proś Ducha Przenajświętszego, aby ci dał poznać te prawdy dla skutecznego wystrzeganiania trzeźwości. A potem kup sobie książeczkę p.t. „Wódka i Pijaństwo” napisaną prz-z X. B. Skulika, którą można nabyć za 20 ct. w Adm. „Tygodnika Katolickiego.”

Siła dawnych ludzi.

Dziwimy się dziś, jeżeli kto korzec żyta sam zarzuci na sobie na plecy i śpiewający niesie go gdzieś po schodach. To silny powiada o takim.

Dawniej siłacz między ludźmi byli więksi: mężczyźni podkowy łamali, kobiety cynowe talerze skręcały i nie dziwiono się takiej sile.

W ostatniej swojej powieści pt. „Krzyżacy” znany wszystkim nam pisarz Henryk Sienkiewicz, przytoczył kilka przykładów siły ówczesnych ludzi, których parę czytelnikom naszym, jako osobliwość na dzisiejsze czasy podajemy.

W owej powieści Sienkiewiczowej niejaki Mikołaj z Długolasu tak opowiadał:

Nie ma już w dzisiejszych zniewieściłych czasach takich mężów, jacy bywali za mojej młodości, albo takich, o jakich ojciec mi opowiadał. Zdarzy się teraz szlachcicowi rozedrzeć pancierz, naciągając kuszę bez korby, albo skręcić między palcami tasak żelazny, to się już mocarzem powiada, a nad innych się wynosi. A dawniej czyniły to i dziewczki.

Nie sprzeciwia ja się temu, że dawniej bywali ludzie tężsi — odpowiedział Powala — ale znajdują się i dziś chłopcy krzepkie. Mnie Pan Jezus siły w kościach nie poskąpił, wszelako nie powiadam się mocniejszym. Widziałeś waś kiedy Zawiszę z Grabowa? Tenby mię zmógł.

— Widziałem. Bary u niego tak szerokie, jak wał od krakowskiego dzwonu.

— A Dobko z Oleśnicy? Raz on na turnieju, który Krzyżacy w Toruniu wyprawili, rozciągnął 12 rycerzy, z wielką chwałą dla siebie i dla narodu naszego.

— Ale nasz mazur, Staszko Ciołek tęższy był panie i od was i od Zawiszy, i od Dobka — rzekł Mikołaj z Długolasu. Powiadali o nim, że wzięwszy w garść świeży kołek, sok z niego wyciskał.

— Sok i ja wycisnę! — zawołał młody Zbyszko. I nim go kto prosił o próbę, skoczył na brzeg drogi, uderzył sporą gałąź z drzewa, a następnie ścisnął ją za koniec w oczach księżnej i Danusi tak silnie, że sok począł istotnie kapać na drogę.

— Aj, Jezu! — zawołała na ten widok Ofka z Jarzębowa — taki dzieciuch, a taki silny! To będzie kiedyś rycerz! Szkoda by cię, chłopcze, żebyś zginął przedwcześnie...

Lecz Mikołaj z Długolasu począł się śmiać, a z nim i księżna. Inni wszelko w głos wychwalali siłę Zbyszkową, że zaś w tych czasach żelazną rękę ceniono nad wszystkie inne przymioty, więc panny wołały na Danusię: „Raduj się!” a Zbyszko, zapomniawszy zupełnie o krzyku, spoglądał tak górnio, iż Mikołaj z Długolasu, pragnąc przywieść go do pomiarkowania, rzekł:

— Jam tego nie widział, ale ojciec mój był świadkiem czegoś lepszego, co przygodziło się na dworze Karola, cesarza rzymskiego. Pojechalibyśmy do niego w ódwiędziny z dworem naszym, między którym był właśnie i ów słynny z moey Staszko Ciołek. Pocznie się tedy raz chełpić cesarz, że ma między swoimi ludźmi pewnego Czecha, który niedźwiedzia wpół obłapiwszy, na miejscu go udusił. Dopieroż wyprawili widowisko, i Czech dwóch niedźwiedzi po kolei udusił.

Drobne Ogłoszenia.

Na sprzedaż.

— Mam na sprzedaż 8 lotów i 3 domy. Zgłosić się do Henry C. Fitzke, Silver Dollar Saloon, 9ta i Crcsat ul. (3)

WIELKIE OTWARCIE
sprzedaży

Towaru modniarskiego
1, 2 i 3 Kwietnia.
Wszystkie najnowsze style.
Pani J. Feltes, 9ta ul.

Pomyślcie Tylko!
możecie kupić

Fortepian
na

miesięczne wypłaty u
J. H. Graham Co.

Budynek pocztowy, La Salle.

Kąpiele w naturalnej wodzie solowej leczą
Reumatyzm.
Spróbujcie je w
Holly'a zakładzie kąpielowym,
Water ul., Peru.

Chicago, Rock-Island & Pacific.

POCIĄGI IDĄCE NA ZACHÓD.

No. 1.....	*12:20 p. m.
No. 3.....	* 3:05 a. m.
No. 5.....	*12:40 a. m.
No. 9.....	* 7:40 p. m.
No. 11.....	* 8:25 p. m.
No. 19.....	* 7:01 p. m.
No. 23.....	* 4 15 p. m.
No. 29.....	*10:30 a. m.

* Codziennie. † Codziennie z wyjątkiem Niedziel.

POCIĄGI IDĄCE NA WSCHÓD.

No. 2.....	*10:44 a. m.
No. 4.....	* 3:45 a. m.
No. 6.....	* 5:45 a. m.
No. 10.....	* 6:03 a. m.
No. 12.....	* 6:35 a. m.
No. 20.....	* 8:00 a. m.
No. 22.....	* 4:53 p. m.
No. 30.....	* 7:50 p. m.
No. 42. Codziennie.....	3:12 p. m.

* Codziennie. † Codziennie z wyjątkiem Niedziel.

Pociąg towarowy No. 53 do Utica i Ottawa opuszcza La Salle, o 8:23 a. m.

J. P. QUIGLEY, Agent.

F. MARTY & CO.

BLEGHARZE WOSKU i FABRYKANGI WOSKOWYCH ŚWIEC

Najlepszego gatunku Stearic kwasowe świece, olej do sanktuarium, kadzidło, węgiel drzewny, świece woskowe (tapers) i t. d.

Wszystek nasz towar jest najlepszego gatunku, i zarezczamy, że da satysfakcyę.

Piszcie po próbki i ceny.

F. MARTY & CO. Syracuse, N. Y.

John Zens

6-ta i Crosat ulica.

Ma zawsze na składzie najlepsze mięsiwa, szynki i kiełbasy. Nie zapominajcie.

Conrad Baer GROCERNIA

Wielki wybór artykułów spożywczych, prowizyi, delikatesów i naczyń domowych.

Tylko pierwszorzędnny towar!

Róg 9-ej i Hennepin ul.
LA SALLE, - - - ILLINOIS.

FITCH'S LAUNDRY CO.

Parowa pralnia bielizny.

W. E. FITCH, właściciel.

Tel. Main 119.

425-427 1-sza ul. La Salle, Ill.

Założone 1888 r.

Heidelmeier Art Glass Works

Fabrykanci

Artystycznie kolorowanego Szkła
Robimy także reperacye we wszystkich częściach kraju
Okna Kościelne Specyalnością.
3206-8 N. Clark st. - Chicago, Ill.

P. WASZKOWIAK, GROCERNIA I SALON.

Wielki wybór towarów groseryjnych zawsze na składzie.

Importowane i krajowe Wina, Wódki i Cygary w pełnym i wyborowym zasobie.

Narożnik 11-ej i Crosat ul.

AUGUST HOEVELS,

Pierwszorzędnny Buffet.

Handlarz

WIN, WÓDEK I CYGAR.
Zarządca "Star-Union Hall."

8-ma ul. Tel: Red 111.
LA SALLE, ILLINOIS.

ANTON GERSTER

Piekarnia i cukiernia,
Najlepsze ciastka i Vienna placiki. Specyalnością jest chleb pszenny ciasta na wesela i bale.

1108-9-st. Tel. 2361

Józef F. Tadych
"COLUMBIA SALOON"

(Polska Gospoda)

Zawsze świeże Piwo, Wina, Wódki i Cygara do usług gości.
Naprzeciw Dworca kolei żelaznej "Rock Island."

LA SALLE, ILLINOIS.

Polacy w Ameryce.

Cleveland, O.

Gabryela Walerya, dziewczyna polska licząca 18 lat, została aresztowana pod zarzutem zabójstwa. Około trzy miesiące temu dziewczyna przybyła do Cleveland ze starożytnego kraju, a nie mając tu ani krewnych, ani przyjaciół, poszukała dla siebie zajęcia. Później straciła pracę, a tuż po tym jak przez kilka dni, nareszcie znalazła schronienie u pewnych ludzi dobroduszych przy ulicy Literary pn. 60. W początku marca znaleziono nieżywe niemowlę ukryte na locie pod numerem wskazanym i zaraportowano policji. Dziewczynę aresztowano, a ponieważ była chora, umieszczono ją w szpitalu niejakim. Później koroner poczynił śledztwo i przyszedł do przekonania, że dziecko było żywe przy urodzeniu. Natenczas dziewczynę oskarżono o morderstwo w drugim stopniu. Nieszczęśliwa Walerya przynajmniej się do dziecka, lecz

pewnym dobrze w Manitowoc i okolicy znanym a archistą na czele, upiwszy się jak nieboskie stworzenie w swej knajpie, w nocy dnia 18 marca, udało się na plebanię z zamiarem pozbawienia życia tutejszego ks. prob. W. Krzywonośa. Nie mogąc jednak dostać go w ręce swoje, z złości powybijali okna i uczynili inne szkody na plebanii. Nie zgromadziły się tam żadne tłumy (jak mylnie donoszą niektóre gazety), lecz tylko ów anarchista z swą bandą. Ci też warcholi wiecznie sięją niezgodę pomiędzy parafianami. Chcą oni koniecznie usunąć tutejszego ks. proboszcza przeze woli większości parafian, a nie mogąc tego innym dokonać sposobem, dopuszczają się gwałtów.

Z pozdrowieniem
ABONENT.

Kto rozwiąże zagadkę — "Nasza emigracja odgrywa zawsze ważną rolę, próbując wyjaśnić tajemnicę i inne zwykłe rzeczy." Najlepszym wyjaśnieniem tego są ogólnie znane pomysły o naturze raka i o jego leczeniu. Nie można by znaleźć lepszej przemowy do niniejszego artykułu, jak powyższe słowo byłego profesora Fenger, znanego autora chirurgii i medycyny. Następujący list od ks. G. Z. Mueller z Punxtawney, Pa., do właściciela Dra Piotra Gomozo, wyjaśni najlepiej całą sprawę. Ks. Mueller pisze: "Punxtawney, Pa., 8 grudnia, 1902. Dr. Peter Fahrney, Chicago, Ill., Szanowny Doktorze! Pani Wieczorek prosiła mnie, abym ją poinformował, jakie odniosła korzyści. Przed niespełna siedmiu laty cierpiała okropnie, miała straszne kur-

usuniecia tego wrzodu. Lecz tu lekarze oświadczyli, że o ile się przoknali, jest to rak, którego obawiają usuwać. Zeszli ją na powo i oświadczyli, że nie będzie żyła dłużej, jak trzy tygodnie. Gdy się odcie zgoiło, przywieziono ją z powrotem do domu. Uczuła się trochę lepiej, ale dawne boleści niebawem powróciły. Gdy tak straszliwie cierpiała, a nie umierała, jak jej wróżyli doktorzy, poleciłem jej, aby spróbowała Dła Piotra Gomozo, które wiele ludziom pomogło. Obstałowała jedno pułko na próbę i używała lekarstwa według przepisu. Wkrótce jej się polepszyło, dostała lepszy apetyt i takich nabrała sił, że była w stanie zająć pieczo da kościoła, oddalonego o trzy mile i od tego czasu radośnie kiedy opuszczała nabożeństwo w kościele. Gdy zużyła butelki próbne posłała po duże pułko Gomozo i trzymała stale to lekarstwo w domu dla własnego użytku. Jest ona już podeszła w latach kobietą i niebawem będzie liczyła 60 lat. Jest obecnie zdrową i może żyć jeszcze długie lata, jakkolwiek w tych dniach upływa siedm lat od czasu, gdy jej doktorzy dali trzy tygodnie do życia. Wobec tego następujące pytania nasuwają się na myśl. Czy był to rak? Czy Dr. Piotra Gomozo wyleczyło tę chorobę? Albo czy doktorzy nie poznali się na chorobie? Czy też w tym wypadku używanie Dra Piotra Gomozo nie wydało trucizny ze krwi i nie wytworzyło nowej krwi i żywotności? To ostatnie zdaje się być należytem rozwiązaniem zagadki."

Tego lekarstwa nie ma w aptekach, lecz sprzedają je tylko specy-

alni miejscowi agenci. Po bliższe informacje: ażeby pisać do Dr. Peter Fahrney, 112—118 So. Hoyne ave., Chicago, Ill.

L. Hoevels,
Skład groseryjny.

Zawsze świeży zapas groserji, prowizji i delikatesów. Kompletny i wyborowy zasób sprzątek szklanych i blaszanych. Sprząty kuchenne w wielkim wyborze.

8-ma ul. La Salle, Ill.

Kazimierz Studzinski

Grosernia i Salun

Tylko najlepszy towar po możliwie najniższej cenie.

Przyjdźcie i przekonajcie się.

Naroz. Jedenastej i Crosat ul.

LA SALLE - ILLINOIS.

ŚLYNNY NA CAŁYM ŚWIECIE

Professor New Yorskiego Uniwersytetu Dr. Collins

ZARĘCZA ZUPEŁNE WYLECZENIE WSZELKICH CHOROÓB.



On leczy choroby płuc, serca, żołądka, wątroby, jelit; ból głowy, słabą pamięć i t. d.

WSZYSTKIE CHOROBY ZASTARZAŁE, słabości pochodzące ze krwi lub ułomności.

Professor Dr. Collins leczy wszelkie choroby męskie i kobiece.

Jeżeli ktokolwiek na niebezpieczną chorobę cierpi i umiejętnego lekarza potrzebuje, to powinien się do Dra Collinsa pisać lub osobiście udać. On każdemu otwarcie odpisze czy choroba wyleczalna jest lub nie.

Najlepszym dowodem są listy które profesor Collins od pacjentów otrzymał. Dla udowodnienia faktu niektóre z nich poniżej umieszczamy:

Cierpiałem przez pięć lat, wydałem wielką sumę na doktorów, ale żaden mi nie pomógł. — Pańskie lekarstwa ale mi już po dwóch miesiącach zdrowie przywróciły.

Buffalo, N. Y.

Mieczysław Jaszczębski,

Wilkes Barre, Pa.

Sześć lat byłem chorą udawałam się do wszystkich niemal doktorów, ale bez skutku. Pańskie lekarstwa dopiero usunęły moje cierpienia, a dziś czuję się zdrową i silną, za co Panu z całego serca dziękuję

Maria Kowal.

Prosimy na następujące pytania odpowiedzieć i nam pocztą przestać.

- | | |
|-----------------------|---|
| Kaszlecie? | Jaki jest język? |
| Czy boli Was głowa? | Jest ciało miękie? |
| Bolą Was uszy? | Macie zawrót głowy? |
| Jaki jest wzrok? | Trzęsą się Wam ręce? |
| Macie gorączkę? | Czy bolą Was krzyże? |
| Bolą Was piersi? | Czujecie się osłabionym? |
| Jaki jest oddech? | Czujecie jakie bóle przy moczeniu? |
| Macie neuralgię? | Czy czujecie się przy wstawaniu zmęczonym? |
| Jest stolec twardy? | Jaki jest kolor moczu? |
| Macie dobry apetyt? | Boli żołądek po jedzeniu? |
| Kłuje Was w bok? | Był kto z rodziny zarażony chorobą dotknięty? |
| Macie rozwolnienie? | |
| Cieknie Wam z uszów? | |
| Czy bije serce mocno? | |

PROF. COLLINS z opisu każdą chorobę pozna a jak komu odpisze że mu pomoże, tak rzeczywiście wyleczy.

Piszcie po polsku i adresujcie

PROF. COLLINS,

NEW YORK MEDICAL INSTITUTE
140 WEST 34 ST., NEW YORK.

Wystawa Wszechświatowa w St. Louis, Mo., w r. 1904.



Budynek Maszyneryi, który kosztować będzie \$500,000.

Kontrakt budowy budynku Maszyneryi na nadchodzącej Wystawie Wszechświatowej w St. Louis, wydany zostanie w tych dniach. Budynek ten mierzyć będzie 525x1000 stóp. Będzie to kolosalna struktura, zbudowana nadzwyczaj symetrycznie. Na południowym końcu, u górnej bramy, mieścić się będzie potrójna arkada, z bocznymi pawilonami w środku. Część północną zlożbić będzie arkada z siedmiu sklepów, które stanowiąć będą rys centralny. Budynek Maszyneryi, będzie jednym z najwspanialszych na wystawie.

stanowczo zaprzecza jakoby ona je zamordowała.

Buffalo, N. Y.

Franciszek Lassek i Jan Idzikowski uciekli z Toledo, Ohio, gdzie wrzekomo dopuścili się zbrodni włamania z kradzieżą. Przyjechali oni do Buffalo na pociągach towarowych jako ślepi pasażerowie. Telegraf ich jednak wyprzedził i gdy przybyli do dworca Lake Shore kolei około William ul. detektywi Łaszewski i Schuh ich schwycili i za kraty osadzili, celem powrócenia młodzieńców znacznych pod eskortą do miejsca ząd przybyli. Piękne i zacne te młodzieńcy toledowskie liczą 17 i 19 lat względnie.

W sprawie zaburzeń w Manitowoc, Wis.

[Nadesłane.]

Manitowoc, 28 marca '03.

Szanowny Redaktorze!

Różne gazety rozpisyują się o rozrachach i zaburzeniach, które niby miały miejsce w tutejszej parafii polskiej. Rzecz się tak miała. Kilkunastu tutejszych warcholów z

cze żołądkowe i dokuczały jej nieźno boleści. Cokolwiek doktorzy przepisali, dawało jej tylko chwilową ulgę. Straszne bóle, które zdawały się rozdzierać jej żołądek w kawałki, powtarzały się ciągle. Doktorzy orzekli w końcu, że ma ona wrzód, a chcąc wyzdrowieć, musi być operowana. Zawieziono ją do tutejszego szpitala w celu u-

W. Kopański

Polski mularz i budowniczy.

Podje muje się wszelkich robót w zakresie mularskim wchodzących, po umiarkowanej cenie.

Popierajcie Rodaka.

215-6ta ul., Grand Rapids, Mich

UWAGA!

Nasz agent, p. Jan Wedda, kolektować będzie w tych dniach w Joliet, Lemont, Chicago, So. Chicago, Pullman, Kankakee, Ill. i Hammond, Ind. Czytelników prosimy o łaskawe względy dla niego.

Wiecej Tapet!

Odbieramy nowe tapety co dzień. Nasz zapas jest wielki i dlatego możecie mieć wolny wybór. Jeżeli zamierzacie tapetować dom wasz, pozwólcie nam pokazać wam nasz zasób. Nic to was ani nas kosztować nie będzie.

Apteka Feuer'a,
Sma ulica.

Recepty od waszego doktora, wypełniamy akuratanie. Mamy polską sprzedawczynią, która was obsługuje.



E. J. FEURER, Manager.

Dobre ulokowanie kapitału

Ubezpieczenie na życie w dodatku

Gwarantowane są przez

Endowment Polise

The Provident Savings Life
of New York.

EDWARD W. SCOTT, Prezydent.

Rosenbaum & Fleckels

AGENCI.

1301 Monadnock Bldg.

Chicago, Ill.

Sabałowa bajka.

(Opowiadanie góralskie spisane przez Henryka Sienkiewicza.)

Raz siedł chłop ze świdrem i rąbanicą do Nowego Targu na siacie. Jakoś za Póroninem stowarzyszyła się z nim stara baba.

Chłop, że był mądry gazda, poznał śmierć i zara myśli, jako się jej pozbyć. Wzion wreszcie wiercić dziurę do wirby, wiercił, póki nie wywiercił, a potem w nią zagląda.

„Cego patrys?” pyta Śmieć.
„Chcesz uznać, to sama zastrzyj.”

Zaśrzała śmierć do dziury, nie widzi nic — a bez cas ociosał se chłop rąbanicą bukowy kołek.

„Nie widzę nic”, — powiada śmierć.

„Wleź całkiem, to obacysz.”
Ledwie śmierć wlaźła całkiem, zatkał ci ją chłop — prosem piknie — bukowym kołkiem, przybił kołek obuchem i poseł.

Aż tu rok po roku idzie, chłop żyje i żyje; ludziska przestali umierać; zajazło się od nich w Zakopanem, Białym Dunajcu; w Chochołowie, wszędy, że cłek kolo cłka stał, jako smereki stojom w borze. Chłopisko się zestarzało, bieda pocena go gniesć, robić juz nie mogło. Naprzykrzyło mu się w ostatku żyć, poseł i odetknął śmierć z wirby.

Jak śmierć — prosem piknie — skoocy, jak weźmie kosić — w Zakopanem, w Białym Dunajcu, w Kościeliskach, w Chochołowie, to t la się luda wykopyrtyło, ze i chować gdzie nie było. Przychodzi wreszcie śmierć do jednej gaździny wdowy — siedmoro sierot u niej — i bierze ją. A tu dzieci, kiej nie zacnom lamentować:

„Nie bier matki, nie bier matki!”

Zlitowała się śmierć nad dziećmi, idzie do Pana Boga i powiada:

Panie Boże, jakoze mnie matkę brać, kiej dzieci tak prosom, tak lamentujom, aze mi się luto stało.”

A Pan Bóg powiada tak:

„Ja w tych rzeczach nie gazda, jeno Pan Jezus gazda. Idźże do Pana Jezusa, niech ci ta powie, jako ma być.”

Przychodzi śmierć do Pana Jezusa i powiada:

„Panie Jezus, jakoze mnie gaździnę brać? — siedmoro w chałupie — tak prosom tak lamentujom, aze mi się luto stało.”

A Pan Jezus prask śmierć w pysk:

„Chybaż do morza, przynieś skałkę!”

Skoczyła śmierć do morza na samusienkie dno, przyniosła skałkę twardom, okrągłuchom, jako bochenek chleba, a Pan Jezus do niej:

„Gryź.”

Gryzie śmierć, gryzie — zę biska ją bolom; zgryzła wresz-

cie calusieńkom skałkę — i patrzy: az w środku chrobocek maluśki siedzi.

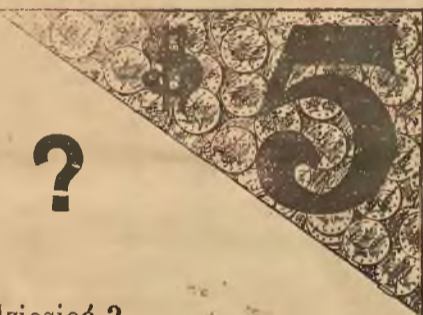
A Pan Jezus prask śmierć w pysk:

„Widzisz, powiada: to ja i o tym maluśkim chrobocku na dnie morza wiem i pamiętam; a ty myślisz, że ja o sierotach nie będę pamiętał? — chybaż bier matkę!”

Pomnik Garibaldiiego.

We Włoszech poruszono myśl wystawienia wielkiego pomnika narodowego Garibaldiemu na Caprerze. Tymczasem syn wielkiego patryoty, Ricciotti Garibaldi, oznajmia w „Messaggero”, że będzie się energicznie sprzeciwiał wykonaniu tego projektu, gdyż w takim razie śmiertelne szczątki Garibaldiiego musiałyby na wieczne czasy pozostać na Caprerze. „My zaś dzieci jego — pisze — mamy obowiązek nalegać, aby ostatnia wola jego została wypełniona i musimy domagać się nieustannie, aby zwłoki jego, jak tego pragnął, zostały spalone, a popiół rozsypany. Jeśli jednak wykonanie tego jest niemożliwe, dzieci jego chcą przynajmniej być wolne od wszelkiej odpowiedzialności”. — W końcu oświadcza Ricciotti Garibaldi, iż Caprera nie jest w żadnym razie miejscem odpowiednim na pomnik narodowy jego ojca.

MACIE PIĘĆ DOLARÓW?



Jeżeli tak, chcecie takowe w przeciagu

Jednego miesiąca na dziesięć?

Jednego roku na sto?

a w niedługim czasie na tysiąc dolarów powiększyć?

Senator J. M. JONES z Ohio.

G. A. DIENHAM, prezydent przy American Palace Car Co.

A. B. NETTLETON, były Sekretarz Urzędu Skarbowego Zjednoczonych Stanów.

Colonel H. ALTON, Zastępca prezydenta firmy Couso & Louisburg R. R.

S. W. THOMPSON, Agent skarbu rządowego Zjednoczonych Stanów.

U. J. McCracken, przy American Car & Foundry Co.

W. R. EATON, Urzędnik skarbu Zjednoczonych Stanów;

są dyrektorami kopalń złota pod nazwą

“Columbia Gold Mining Company”

Kompania ta jest zabezpieczoną i posiada jeden milion dolarów kapitału. Powyż wymieniali dyrektorowie dają każdemu sposobność.

“WSPÓŁWŁAŚCICIELEM”

tych kopalń złota, pod nazwą “Columbia Gold Mining Company” zostać. Kopalnie te znajdują się w Cripple Creek Colorado.

Ta część ziemi została albowiem przez Geologów Zjednoczonych stanów jako najwięcej złota posiadająca uznana. W przeciagu ostatniego roku wypłacono akcjonerom w Colorado przeszło jeden milion dolarów jako interesa.

JEDNA AKCIA KOSZTUJE \$ 5,00,

Cena ta przedstawia albowiem wartość akacyi.

Najleprzym dowodem tego są następujące statystyczne zestawienia:

szacowania przedsięwzięte w ostatnich czasach wykazały, że my chwilowo najlepiej złoto posiadamy.

Tu przedkładamy czytelnikom liczby które ostatnie badania wykazały:

E. E. BURLINGAME — 1736 Lawrence St. — Denver, Colo. wykazał że kopalnie te 20,56 uncje złota na tonę posiadają. Wartość złota na tonę: \$ 411,20.

Badania przedsięwzięte przez

TORREY EATON — 74 Cortland St. — New York.

wykazały: 21,70 uncje złota na tonę. Wartość tony \$ 448,53.

Widocznem jest, że miny te pod nazwą:

Columbia Gold Mining Company

wielką przyszłość mają i każdemu który akcie posiada wielki i pewny przychód zabezpieczają.

DOWODY!

Osoby, pod których zarządem miny złota te stoją, są w całym kraju znane i posiadają wysokie stanowiska rządu Zjednoczonych stanów.

Nazwisko i stanowisko tych powyżej wymienionych osób powinno każdemu starczyć, aby bez długiego namyslenia się współwłaścicielem tych min zostać.

Kto współwłaścicielem zostać chce, powinien najmniej jedną akcie wartości \$ 5,00, kupić. Akcie te dostać można, jeżeli się załączony poniżej odcinek wypełni, lub też list piszy (z własnoręcznym podpisem) i akowe potem na adresę Columbia Gold Mining Co. — 1135 Broadway, New York, prześle.

PROSIMY BEZWARUNKOWO PIENIĘDZY W PRZÓD NIEPRZESYLAĆ.

Columbia Gold Mining Company. 1135 Broadway, New York, N. Y.

Szanowni Panowie: Ja niżej podpisany proszę o przepisanie mi (ilość akcyi) akcyi Columbia Gold Mining Company wartości \$ 5.00 (pięć dolarów) i o przesłanie mi certyfikatu.

PODPIS:

Imię i nazwisko.....
Ulica.....
Miasto.....
County.....
Staat.....

NIE sądziecie Kahn'a składu ubrań podług wyglądu zewnętrznego. Wnijdziecie do składu, zobacicie jego wielki zapas i przekonajcie się, jak tanio tam sprzedają. Gdy kupujecie towar w tym składzie, nie potrzebujecie płacić za eleganckie urządzenia, wysokie bile za ogłoszenia. Możecie kupić dobry towar tanio u nas, bo jesteśmy w stanie sprzedawać taniej aniżeli którykolwiek inny skład w mieście. Sprzedajemy za gotówkę i zawsze za jedną cenę. Gdy więc kupujecie od nas, macie korzyść z tego także.

Ładne, czysto wełniane, czarne clay ubrania, sack lub frak, wszystkie numera po

\$9.75

Ładne, cheviot ubrania dla młodzieńców, czysto wełniane, od

\$5.75

do

\$13.75.



MADE BY LLOEWENSTEIN & SONS CHICAGO

Koszule, które zadowolnią wszystkich, od 45 c. do \$1.00. Najlepsze overalls i koszule do roboty, po 45c., sprzedawane wszędzie po 75c. Ciężkie bawełniane szkarpety, 5c. Eleganckie szkarpety dla młodzieńców, po 10c. lub 3 pary za 25c. Bardzo ładne szkarpety, po 15 centów.

Majnerskie białe overalls, z podwójnym siedzeniem i kolanami, po 39c.

Nasz zapas trzewików pełen jest bargensów. Męskie trzewiki do roboty, z gwarantowanej trwałej skóry, do 98c. Wszystkie trzewiki do roboty, stosowne do pracy na dworze, \$1.50. Ładne trzewiki na niedzielę, vici kid lub box calf, \$1.98. Gwarantowane, z patentowej colt skóry trzewiki, stosowne dla młodzieńców \$2.45. Mamy zupełny chłopczech trzewików, po cenach od 75c. i wyżej. Mamy także kompletny wybór damskich i dziecięcych trzewików, i możemy pozytywnie zaoszczędzić wam 25c. na parze tanich trzewików, a 50c. na parze lepszych.



Nasz zapas dziecięcych ubrań jest kompletny i pełen bargensów. Przyjdźcie i odwiedźcie nas. Z przyjemnością pokażemy wam nasz zapas, a jeżeli nie zadowolnimy was, szkody nie wyrządzimy — bynajmniej. Nasz skład mieści się przy banku. Nie możecie nas ominąć.

VIKING SYSTEM

KAHN, Pierwsza ulica.

SAMOPOMOC.

POMAGAJ SAM SOBIE, A BÓG CI DOPOMOŻE.

Po powrocie do Hamburga uczył Meyer jakąś niezwalczoną chęć do pracy, do dźwigania się jej siłami, a nauczywszy się w ostatnich miesiącach pomagać sam sobie, udał się do stolarza, z kąd znówu, nabywszy potrzebnych wiadomości, wrócił do ojca pomagać mu przy wyrobach trzcinowych lasek. Tu pracował od 4 rano do 12 w nocy, a handel tak dobrze poszedł, że stary Meyer mógł z zarobionych pieniędzy kupić sobie wina dla okrzepienia sił nadwątlenych. Na wiosnę roku 1816 zażądał młody Meyer tygodniowej płacy 4 talarów i 34 srebr. gr., gdyż zamyslił się ożenić: otrzymał jednak od ojca odpowiedź „że takiego osła można mieć darmo”. Tak go ta odmowa ubodła, że opuścił warsztat ojcowski i udał się do Bremen do fabryki fiżbinu, która jednak po roku zbankrutowała. Mało to jednak obeszło Meyera, bo wyuczywszy się fabrykacji lasek, rozpoczął robotę na własną rękę. Na Wielkanoc 1817 roku wyruszył z zapasem swych wyrobów pieszo do Lipska, gdzie nadspodziewanie towar swój zbył dobrze, a wróciwszy z zarobkiem do Bremen, urządził się ze swą młodą małżonką tak, że warsztat jego widocznie się powiększył. Od samego początku postawił sobie zadanie porządnego prowadzenia ksiąg kupieckich i sprawdzanie corocznego bilansu. Z szeregu tych bilansów okazuje się, że Meyer rozpoczął zawód z kapitałem 200 talarów, a w dzień jego śmierci 1848 r. kapitał ten tysiąckrotnie się powiększył: Oprócz fabrykacji lasek, zajmował się on także handlem mahoniowego drzewa, który go jednak w początkach na wiele strat naraził, dopóki nie nabrał gruntownych o tej gałęzi wiadomości. W r. 1835 zięć jego Traun wszedł z nim do spółki, a w r. 1836 fabryka zatrudniała 166 robotników i stopniowo się wzmagała doszła do liczby 700.

Meyer był charakteru łagodnego, odznaczał się szybkim pojęciem i gruntowną znajomością warunków dobrego prowadzenia interesów. Dobry ojciec i przyjaciel, losem robotników gorliwie się zajmował. W 1828 r. założył kasę dla chorych i rodzin po zmarłych robotnikach, co miało tak zbawienny wpływ na ich prowadzenie się, że po śmierci jego, pozostało z uzbieranych pieniędzy 12 tysięcy talarów do równego podziału. Oprócz tego zajmował się Meyer i duchową ogładą swych podwładnych; naprzykład nakazał zrobić umyślny dla nich przedruk dzieła Zschock'ego pod tytułem: „Godziny rozmyślenia” (Stunden der Andacht.) Wystawiono mu piękny grobowiec z napisem: „H. E. Meyerowi— przyjaciele.”

Że tylko samodzielność może doprowadzić człowieka do pomyślnego stanu, dowodzi przykład z życia innego niemieckiego robotnika Henryka Daniela Rumkorffa czerpany. Urodził się on w 1803 r. w Hanowerze. Ukończywszy czas terminowania u pewnego mechanika, udał się na wędrówkę za Ren. Przebywał w Paryżu i Londynie dwa lata, szczęśliwie u Karola Chevalera znanego zaszczytnie z doskonałego wyrobu mikroskopów. W 1839 r. duch samodzielności wystąpił u Rumkorffa, tak że postanowił na własną rękę założyć sobie warsztat. Kłopoty i trudności nie zabiły w nim odwagi i 1844 r. uzyskał na wystawie francuskiej medal honorowy. Taka sama nagroda została mu przysądzoną na wystawie w 1849 r.

KOLONIA POLSKA W STANIE WASHINGTON.

Nowy kraj — lepsze grunty — pracy wiele i lepsza przyszłość. — Urodzaje zawsze pewne — 20 akrów ziemi przyniesie tu więcej, aniżeli 100 akrów na Wschodzie. Klimat mamy przedudny — można tu na farmach latem i zimą pracować — mrozów i gorącek nie mamy. Wiele rodzin polskich osiedla się w kolonii i okolicy Seattle. Kolonia nasza dwie mile od miasta RENTON, min węgla i kolei — drogi dobre mamy na wszystkie strony okolicy. Najlepsze grunty z drzewem sprzedajemy od \$15 do \$20 akier — czyszczone i z budynkami wyżej, na łatwe wypłaty. Każdemu, kto od nas grunt kupi, dajemy pracę na miejscu w tartakach itd. Drzewo, koloniści mogą spieniężyć. Są tu polscy księża i kościoły. Można tu przybyć za połowę ceny tykietów, koleją Canadian Pacific. Po dalsze informacje piszcie po polsku do: The Evergreen State Colonization Co.

65 1/2 Union Block.
Seattle, Wash.

Z Seattle, Wash.

Z powodu założenia kolonii polskiej tu w Washington, gdzie setki Polaków ze wschodniej części Stanów mają zamiar się okupić, kilka listów dziennie dochodzi nas prywatnie, dopytując się o informacje wszelkiego rodzaju dotyczące się Stanu Washington.

Każdemu z osobna odpowiedzieć jest niemożliwym. Ażeby zaś dać Poloni jakie takie wyobrażenie o naszym stanie — podajemy w skróceniu najgłówniejsze informacje: Stan Washington jest rozdzielony pasmem górna Wschodni i Zachodni Washington. Wschodnia część odznacza się ostrą zimą, latem zaś bez irygacji o urodzajach myśleć nie można. Zachodnia część, którą przeważnie Polacy się interesują, jest położoną nad Oceanem Spokojnym. Zima jest tu nieomal nieznaną, tak np. tej zimy śniegu wcale nie mieliśmy. Kraj ten jest przeważnie zarośnięty lasem. Urodzaje są tu pewne — pracy wiele w każdej gałęzi rzemiosła i z lepszą płacą aniżeli na Wschodzie.

Kolonia polska jest położoną 14 mil od Seattle a dwie mile od miasteczka Renton, gdzie się znajduje kopalnia węgla i cegielnia. Z Seattle można do Renton dojechać dwiema liniami elektrycznymi, jako też i koleją żelazną.

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że za kilka miesięcy kolej elektryczna będzie przechodzić przez samą kolonię. W kolonii okupiło się już kilku tu zamieszkałych Polaków jako i ze Wschodu.

K. Mańkowski.
P. L. Karpiński.
F. Nowakowski.
Antoni Różycki.
Alek. Jackowski.

Walka o chleb.

Między fryzjerami a przedsiębiorcami pogrzebowymi w Wiedniu wybuchł wstrętny spór o — golenie trupów.

Dotychczas golili trupy przedsiębiorcy pogrzebowi, a raczej ich oficjalisci; nagle przeciw temu zaprotestowali fryzjerzy i balwierze, twierdząc, że wszelkie golenie do nich należy! A tamci na to: wszystko, co dotyczy trupów, do nas należy! Poszli do wójta — czyli do władzy. Golarze powiadają: trzeba umieć golić trupy, bo niemięty może się zaciąć i krew sobie zakazić! A karawaniarze: czy żywym nie będzie ohydliwie, gdy ci sami, co ich golą, będą golili trupy?! W końcu magistrat z całą powagą rozstrzygnął sprawę na korzyść fryzjerów, z tem zastrzeżeniem, żeby używali do golenia — umarłych — srebrnych brzytw.

Rozpowszechniajcie „Tygodnik Katolicki.”

Różne drogi prowadzą do Rzymu, różne też są środki na wyleczenie się. Na reumatyzm i inne bóle nerwowe jeden tylko jest środek, słynny w całym świecie „Kotwiczny” Pain Expeller Richtera, jak to potwierdzają świadectwa całego świata. Cenr 25 i 50 centów.

Po najnowszej mody ubrania i przybory męskie idźcie do
I. GUTHMANN
713-719 1-st. La Salle, Ill.

UBRANIA

Dla Mężczyzn, Chłopców
i Dzieci

Przybory Męskie

NAJLEPSZY TOWAR

NAJNIZSZE CENY

Kazimierza Zwicka.

Ósma ulica, La Salle.

Płacać

Prenumerate

— za —

„TYGODNIK KATOLICKI,”

płacicie za całą gazetę — za wszystkie, co w niej znajdujecie. Obróćcie więc wszystko na swoją korzyść! Gdy zobaczycie w „Tygodniku” ogłoszenie, przeczytajcie je, zastanówcie się nad takowym, a znalazłszy w niem coś, czego Wam potrzeba, idźcie do składu, który rzecz tę ogłasza, powiedzcie, że ogłoszenie widzieliście w „Tygodniku Katolickim” a ręczymy, że nie pożałujecie fatygi. W dzisiejszym numerze znajdziecie dużo korzystnych ofert.

NAUKI NA WIELKI POST.

Jest to bardzo ładna

książeczka o 108 stronach

z bardzo pożytecznymi i wzruszającymi naukami misyjnymi,
o Męce Pańskiej, o Niebie, o Mszy św. itd.
i powinna się znajdować w każdym polskim domu i może służyć do rozmyślenia na Wielki Post.

Książeczka ta kosztuje tylko 25 centów.

Kto nam przyśle 25 ct. w liście, można posłać i znaczki pocztowe, otrzyma takową zwrotną pocztą.

Adresujcie do:

„TYGODNIK KATOLICKI.”

La Salle, Ill

Zatwardzenie

Wielki procent ludzi cierpi mniej lub więcej na zatwardzenie żołądka. To zło, które jest tak niebezpiecznym dla ogólnego zdrowia, powinno być natychmiast usunięte za pomocą łagodnego i równocześnie wzmacniającego środka przeczyszczającego, jak

Dra Piotra Gomozo

Usuwa ono nagromadzoną zużytą materję, nastraja organa trawienne i wzmacnia cały system. Nie jest to lekarstwo apteczne. Można go nabyć u miejscowych agentów albo wprost u właściciela.

DR. PETER FAHRNEY, 112-114 So. Hoyne Ave., Chicago, Ill.

CASTENDYCK BROS.



Jedyni agenci Wheeler & Wilson „Ball bearing” i „Rotary Shuttle” maszyn do szycia. Są to najciszej chodzące, najszybciej szyjące i najtrwalsze maszyny do szycia.

Sprzedajemy także słynne Standard i wypróbowane Domestic maszyny do szycia. Kupujcie kołdry i okrycia na konie od nas.

PERU, LA SALLE, TROY GROVE I UTICA.

JOHN MARTIN

PIERWSZORZĘDNY

przedsiębiorca pogrzebowy i handlarz ładnych mebli.

Co dopiero otrzymaliśmy nowy i kompletny zapas dziecięcych wózków i Go-Carts.

Przyjdźcie i zobaczcie.

Cena umiarkowana.

805 First st.

Telefon 277.

JOHN STUART prezydent

N. W. DUNCAN kasyer.

V. J. DUNCAN vice-prez.

J. V. COUGHLIN asyst. kasyera

La Salle State Bank.

KAPITAŁ.....\$50,000.00.

NADWYŻKA..... 10,000.00

Wypożyczają pieniądze, Daje rabat,

Exchange, asekurują domy od ognia,

Sprzedają domy i grunty,

Wypłacają procent od pieniędzy,

Rentują Safety Deposit skrzynki.

N. W. Duncan kasyer.

Róg ul. Main i Marquette.

